

Sygn. akt I ACa 792/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Zofia Kawińska-Szwed (spr.) SA Lucyna Świdorska-Pilis
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko E. T.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 26 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 30/12

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 2 070 (dwa tysiące siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 792/12

UZASADNIENIE

Powód domagał się nakazania pozwanemu (...) (...) zamieszczenia oświadczenia w piśmie (...) o następującej treści:

„Przepraszamy właściciela Szkoły (...) w P. za naruszenie jego dóbr osobistych i oświadczamy, że nie były prawdziwe w publikacji zamieszczonej w (...) z dnia 23-24.01.2010r. na stronie trzeciej, stwierdzenia zawarte w tytule tej publikacji i jej treści sugerujące, że działalność właściciela szkoły każdy podyktowana była chciwością i nie przedstawiały w sposób obiektywny stanu faktycznego” w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku oraz nakazania pozwanemu zamieszczenia w (...) oświadczenia „Przepraszamy właściciela Szkoły (...) w P. za naruszenie dóbr osobistych i

oświadczamy, że nie były prawdziwe w publikacji zamieszczonej w (...) B. z dnia 29-04.02.2010r. na stronie drugiej, stwierdzenia zawarte w treści tej publikacji sugerujące, że działalność właściciela szkoły każdy podyktowana była pazernością i nie przedstawiała w sposób obiektywny stanu faktycznego” w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku i zamieszczenia zdjęcia w (...) w B., takiego jakie zostało zamieszczone przy artykule „(...)” w dniu 29 stycznia 2010r. na stronie drugiej obok przeprosin określonych w punkcie 2, z tym, że oświadczenia wymienione w punkcie 1 i 2 winny zostać zamieszczone na tych samych stronach, czcionką o wymiarach odpowiadających wymiarowi czcionki artykułów, zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 50.000,00zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych przy uwzględnieniu, że 50% tej sumy zostanie przekazana na rzecz Domu Dziecka nr (...) w B., konto (...) Bank – (...), zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w artykułach prasowych zamieszczonych w pismach pozwanego w dniu 23-24 stycznia 2010r. pt. „(...)” oraz w dniu 29 stycznia 2010r. pt. „(...)” naruszono art. 12 prawa prasowego, wskazując, że przypisanie powodowi chciwości, a podkreślenie tej negatywnej cechy mogłoby być usprawiedliwione gdyby prokurator oskarżył powoda o czyn z art. 271 § 3 k.k., podczas gdy powoda oskarżono o czyn z art. 271 § 1 k.k. Zdaniem powoda naruszono także zasady etyki zawodowej dziennikarza, a w konsekwencji jego dobra osobiste – obrażając jego godność oraz przypisując mu właściwości, które poniżyły go w opinii publicznej i naraziły na utratę zaufania potrzebnego w prowadzonej przez niego działalności.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniosła, że wszystkie fakty podane we wskazanych artykułach są zgodne z prawdą. Materiały prasowe zostały napisane w oparciu o informacje uzyskane bezpośrednio od Policji z Komendy w P. i B. oraz Komendy Wojewódzkiej Policji w K.. Zarzut naruszenia przez dziennikarki art. 12 prawa prasowego jest niezasadny, gdyż autorki artykułów informacje uzyskały od osób godnych zaufania – funkcjonariuszy policji, którzy prowadzili śledztwo w sprawie o wielokrotne popełnienie przez powoda przestępstwa poświadczenia w wystawianych dokumentach nieprawdy, co do okoliczności mających znaczenie prawne, to jest czyn określony w art. 271 § 1 k.k. Kolejny zarzut dotyczy ocen zamieszczonych w spornych artykułach, a weryfikacji z punktu widzenia prawdy i fałszu podlegają tylko fakty, a nie oceny, które są z natury rzeczy subiektywne i mogą być weryfikowane tylko w ten sposób czy dana ocena w konkretnych okolicznościach jest uzasadniona czy nie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i ustalił następujący stan faktyczny:

W piśmie (...) – wydanie 23-24 stycznia 2010r. ukazał się artykuł autorstwa T. S. pt. „(...)”, w którym opisano, że właściciel szkoły (...) w P. oraz w B. podrabiał dokumenty, by z jego kursów skorzystało jak najwięcej przyszłych kierowców. Zajęcia praktyczne rozpoczęli przed ukończeniem części teoretycznej. Artykuł wskazywał, że przygotowany jest akt oskarżenia przeciwko A. K. oraz lekarce, a zarzuty poświadczenia nieprawdy postawiono także trzynastu innym osobom, łącznie postawiono ponad 1.200 zarzutów. Autorka podała także, że „w szkółkach (...) A. K. tempo było błyskawiczne, praktyka przed teorią, a na koniec pani doktor usłużnie wystawiała zaświadczenie lekarskie. Chodziło o to by kursantów było jak najwięcej i nie odchodzili do konkurencji. Oskarżonego A. K. zgubiła chciwość, łapał uczestników kursów za wszelką cenę. Nawet za cenę bezpieczeństwa”. Autorka cytowała ponadto wypowiedź nadkomisarza P. B., dotyczącą antydatowania dokumentów o odbyciu pierwszej części kursu, co było ryzykowne, gdyż osoby były nieprzygotowane do tego, by wyruszyć na drogę, stanowiąc realne zagrożenie dla innych kierowców.

Kolejny artykuł autorstwa K. N. pt. „(...)” ukazał się w dniu 29 stycznia 2010r. w (...) B., w którym także opisano fakt postanowienia prawie 1.200 zarzutów A. K. właścicielowi szkoły (...), jego trzynastu instruktorom oraz znajomej lekarce, dotyczących fałszowania dokumentów potrzebnych do ukończenia kursu prawa jazdy. Autorka wskazywała, że dochodzenie prowadzone przez funkcjonariuszy policji z komend w B. i P. trwało 10 miesięcy, a pozostawało pod nadzorem wydziału (...) Komendy Wojewódzkiej Policji w K.. Artykuł podawał również: „Z powodu pazerności właściciela firmy, wielu kursantów wsiadało do samochodu ucząc się dopiero teorii. Zgodnie z obowiązującymi zasadami po otrzymaniu pozytywnej oceny testu teoretycznego, kursant rozpoczyna godziny praktyczne” .

A. K. prowadzi szkołę jazdy pod nazwą (...) w P., a wcześniej także w B.. Przeciwno powodowi prowadzone było postępowanie karne i postawiono mu 475 zarzutów z art. 271 § 1 k.k., dotyczących poświadczania nieprawdy w zaświadczeniach o ukończeniu szkolenia osób ubiegających się o prawo jazdy, co do okoliczności mającej znaczenie prawne, w ten sposób, że w wydawanych zaświadczeniach określał liczbę zajęć praktycznych w wymiarze 30 lub 5 godzin, podczas gdy w rzeczywistości liczba ta była mniejsza, a czynów tych dopuścił się w okresie od grudnia 2005r. do stycznia 2009r. Wyrokiem z dnia 7 lipca 2010r. wydanym przez Sąd Rejonowy w T., sygn. akt VI K 250/10 postępowanie karne o czyny zarzucone A. K., wyczerpujące znamiona przestępstw z art. 271 § 1 k.k. zostało warunkowo umorzone na mocy art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k., przy przyjęciu, że stanowią one wypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 271 §2 k.k. – na okres próby 1 roku. Nadto zobowiązano oskarżonego do uiszczenia świadczenia pieniężnego w kwocie 12.000,00zł na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża Zarząd Główny w W. na mocy art. 67 § 3 k.k. w związku z art. 39 pkt 7 k.k. W dniu 22 stycznia 2010r. na stronie internetowej (...) ukazała się informacja Komendy Wojewódzkiej Policji w K. pt. „(...)”, w której przedstawiono wiadomość o trwającym śledztwie między innymi przeciwko właścicielowi szkoły nauki jazdy w P. i B., który dopuścił się licznych oszustw w dokumentach. Aby nie odstępować konkurencji zgłaszających do jego szkoły klientów, właściciel przyjmował nowych kursantów już w trakcie trwania kursu, wielu z nich wsiadało za kierownicę samochodu dopiero ucząc się teorii, a dokumenty o odbyciu pierwszej części kursu były antydatowane. Komunikat został sporządzony przez funkcjonariuszy policji z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w K. przy współudziale referenta prowadzącego sprawę, a sprawą tą był zainteresowany Wydział (...) KWP w K.. Z funkcjonariuszami policji kontaktowali się dziennikarze, którym policjanci przekazywali informacje dotyczące sprawy powoda, na podstawie komunikatu prasowego zamieszczonego w Internecie. Informacji na temat postępowania przygotowawczego prowadzonego pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w T. udzielał dziennikarzom także kierownik Ośrodka (...) Prokuratury Rejonowej w T. z siedzibą w P. prokurator J. S..

Autorka pierwszego z artykułów – T. S. – o śledztwie prowadzonym przeciwko powodowi dowiedziała się pełniąc dyżur reporterski, od kolegów przygotowujących wydanie gazety z 23 stycznia 2010r. Prawdziwość

informacji dziennikarka sprawdzała u rzecznika prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w K., a wcześniej uczyniła to K. N. z oddziału (...) w B.. T. S. uznała, że opublikowanie informacji o prowadzonym śledztwie i zarzutach postawionych powodowi oraz lekarce, leży w interesie społecznym, ponieważ takie praktyki są sprzeczne z prawem oraz zagrażają bezpieczeństwu uczestników ruchu drogowego. O tym, że powód działał z chęci uzyskania korzyści majątkowych autorka dowiedziała się od rzecznika prasowego KWP w K., a swój artykuł oparła na komunikacie prasowym policji zamieszczonym w Internecie. Nie pamiętała czy była autorką tytułu artykułu, wskazała, że tytuł jest zawsze sprawą redakcji.

Autorka drugiego artykułu – K. N. podała, że informacje o śledztwie posiadała z Prokuratury w P. oraz Komendy Wojewódzkiej Policji w K., a dowiedziała się o nim z komunikatu KW Policji w K.. W swojej publikacji użyła sformułowania o pazerności powoda, ponieważ to wynikało z informacji udzielonych jej przez policję. Przed opublikowaniem tekstu konsultowała go z redaktorem odpowiedzialnym. Osoby uczęszczające na kursy prawa jazdy w (...) w Z., w ośrodku (...) w B., w szkole Z. N. w P., w ośrodku (...) w B. zaświadczenia o ukończeniu kursu otrzymywały po wykonaniu wszystkich 30 godzin jazd, nie było możliwości uzyskania zaświadczenia przed wykonaniem wszystkich jazd. Przed przystąpieniem do zajęć praktycznych należało ukończyć zajęcia teoretyczne. Przed rozpoczęciem kursu jego uczestnicy byli poddawani badaniom lekarskim. Jedynie świadek M. R. zeznała, że uczęszczając na kurs prawa jazdy w ośrodku (...) w P., zaświadczenie o jego ukończeniu otrzymała, kiedy pozostały jej jeszcze 2 lub trzy godziny jazd w ramach kursu, aby otrzymać to zaświadczenie musiała zdać wewnętrzny egzamin teoretyczny i praktyczny, przy czym egzamin teoretyczny odbywał się po zakończeniu zajęć teoretycznych i przed rozpoczęciem jazd.

W ocenie powoda publikacje zamieszczone w (...), spowodowały, że musiał zamknąć jedną z filii swojej działalności gospodarczej w B.(...), ponieważ zmalały obroty. Przy czym były to jedynie przypuszczenia powoda, który nie wiedział, co tak naprawdę było przyczyną spadku obrotów w tym ośrodku, powód nie potrafił dokładnie określić, kiedy zamknął filię w B. i oraz o ile zmalały obroty w tym ośrodku po publikacji. Po opublikowaniu artykułów powód spotkał się

także z reakcją znajomych, którzy byli oburzeni i zastanawiali się, co się stało, że takie artykuły zostały opublikowane. Mama i siostra powoda były wytykane palcami, wstydzili się pokazywać. Dla powoda najbardziej dotkliwie były użyte w publikacjach określenia „chciwość i pazerność”, ponieważ nie uważa się za taką osobę. Powoda pytano o przyczyny publikacji w gazecie (...), musiał się tłumaczyć byłym i aktualnym kursantom. Zdaniem powoda publikacja była wykorzystywana przez jego konkurencję, gdzie osobom zainteresowanym pokazywane są publikacje na temat powoda. Powód przyznał, że zdarzały się sytuacje, że potwierdzał w dokumentach, iż osoba uczestnicząca w kursie odbyła wszystkie jazdy pomimo tego, że zostawiała sobie 2 lub 3 godziny jazd na czas bezpośrednio przed egzaminem, co odbywało się na wyraźną prośbę tej osoby. Były przypadki, że lekarka wystawiała zaświadczenie lekarskie z datą wsteczną, o czym powód wiedział, a przyczyną tego była duża liczba osób na kursach i trudności w umówieniu wszystkich na konkretny termin. Po publikacji miały miejsce przypadki, że kursanci w czasie trwania kursu w ośrodku powoda rezygnowali z niego, powód nie potrafił podać jak duża była liczba tych osób.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W spornych publikacjach nie podano informacji nieprawdziwych, a wątpliwości zgłaszane przez autorów publikacji co osoby powoda i prowadzonej przez niego działalności oraz oceny jego zachowania nie przekroczyły granic dozwolonej krytyki.

Artykuł 54 Konstytucji zapewnia wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, która nie uprawnia do rozpowszechniania informacji nieprawdziwych, naruszających dobre imię innych osób. Wbrew twierdzeniom powoda w okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że poświadczanie nieprawdy w dokumentach mających znaczenie prawne oraz akceptowanie takich zachowań u osób współpracujących z powodem było naganne, co wiązało się z postawieniem powodowi ponad czterystu zarzutów, od popełnienia, których powoda nie uniewinniono. Prawdziwość tej okoliczności pozwana wykazała, co uchyla bezprawność publikacji zawartych w (...).

Opisanie działalności powoda, a przede wszystkim zastosowanie oceny jego działalności w kontekście sprawy budzącej zainteresowanie opinii publicznej, z obiektywnego punktu widzenia nie naruszyło jego dobra osobistego w postaci godności. Działalność powoda została poddana w negatywnej ocenie, jednak przypisane powodowi działania przestępcze, znajdowały potwierdzenie w akcie oskarżenia skierowanym do sądu, a następnie w wyroku. Nie sposób mówić w tej sprawie o bezprawności działań pozwanej, bowiem autorki spornych publikacji dołożyły należytej staranności przy zbieraniu materiałów i oparły się na rzetelnie uzyskanych z oficjalnych źródeł informacją (wiadomość, że strony internetowej KWP, informacje uzyskane od rzecznika prasowego KWP w K. oraz Kierownika Ośrodka (...) Prokuratury Rejonowej w T. z siedzibą w P.).

Bezprawność, to sprzeczność z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, ujmowana w kategoriach obiektywnych. Z art. 24 k.c. wynika domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, co skutkuje przerzuceniem ciężaru dowodu wykazania braku bezprawności na sprawcę. To strona pozwana musi udowodnić, że zachodzi jedna z okoliczności wyłączających bezprawność naruszeń. Według art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) dziennikarz jest zobowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, w szczególności sprawdzić zgodność z prawdą uzyskiwanych wiadomości lub podać ich źródło. Ustawa nakłada obowiązek sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości. Stopień staranności dziennikarza może być mniejszy, gdy informatorem jest uznany autorytet w określonej dziedzinie lub osoba z kręgu publicznego zaufania, co nie oznacza, że wiadomości pochodzących nawet z tych źródeł dziennikarz nie musi sprawdzić. W niniejszej sprawie dziennikarki będące autorkami tekstów sprawdzały informacje dotyczące postępowania karnego prowadzonego przeciwko powodowi i współpracującym z nim osobami na policji oraz w prokuraturze, a zatem w wiarygodnych źródłach, oraz na te źródła się powoływały w swoich artykułach. Istnieją zatem podstawy do stwierdzenia, że pozwana, jako redaktor naczelny, a także autorki publikacji dochowały określonych w art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. Prawa prasowego (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) wymogów rzetelności dziennikarskiej. Okoliczność, iż powodowi nie postawiono zarzutów z art. 271 § 3 k.k., nie może powodować, by ocena działalności powoda dokonana w artykułach, mogła zostać uznana za bezprawną. Zdaniem Sądu powoływana przez powoda okoliczność, że działał na wyraźną prośbę kursantów, w

żadnym wypadku nie może usprawiedliwiać niewłaściwego i sprzecznego z prawem zachowania powoda. W tej sytuacji ocena takiego postępowania, jako przejaw chciwości i pazerności, była uzasadniona, pobudką działania powoda była bowiem chęć pozyskania jak największej liczby klientów oraz ich utrzymania, czyli osiągnięcia jak najwyższego zysku. Z przyjętego w judykaturze poglądu wynika, że wyłączona jest odpowiedzialność za użycie w publikacji prasowej sformułowania przypisującego osobie krytykowanej ujemnej cechy wówczas, gdy zarzut jest prawdziwy i został podniesiony w obronie uzasadnionego interesu. Artykuły zawierały opis zdarzeń, które naprawdę miały miejsce, czego dowodem była sprawa karna prowadzona między innymi przeciwko powodowi, która pomimo tego, że zakończyła się umorzeniem postępowania, dała podstawy do przypisania powodowi popełnienia czynów zabronionych. Ponadto publikacje nie zawierały treści obelżywych dla powoda lub sugerujących fakty, czy okoliczności, których istnienie nie znajdowałoby pokrycia w uzyskanych przez autorów wiadomości pochodzących z wiarygodnych źródeł. Pomimo tego, że sporna publikacja ma wydźwięk negatywny, rozciągający się faktycznie na powoda, działanie pozwanej nie było bezprawne i skutkujące udzieleniem powodowi ochrony prawnej, szczególnie, gdy powód faktycznie został oskarżony o popełnienie wielu czynów zabronionych. Analiza publikacji prowadzi Sąd Okręgowy do wniosku, że nie zawierają one treści, których celem byłoby ośmieszenie czy poniżenie powoda. Brak w niej określeń, które można uznać za wulgarne, szkalujące powoda, obraźliwe. Zarzuty powoda, iż twierdzenia zawarte w publikacji stawiają go złym światła i z pewnością negatywnie wpływają na wizerunek powoda jako przedsiębiorcy i prowadzonej przez niego działalności, nie zasługują na uwzględnienie. Powód wprawdzie powoływał się na konieczność zamknięcia filii szkoły nauki jazdy w B. – (...), ze względu na spadek obrotów, sam nie miał jednak pewności co było tego rzeczywistą przyczyną.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz zgodnie z § 6 pkt 5, § 10 ust. 1 pkt 2 i ust. 2, oraz § 12 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją powód, który zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszenie prawa materialnego przez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie art. 23 i 24 kc, art. 12 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe, naruszenie art. 233 § 1 kpc i 227 kpc, domaga się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako części kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Zgodzić się należy ze skarżącym, że podniesiona w materiałach procesowych krytyka działalności zawodowej powoda zawierała określenia naruszające dobra osobiste jak godność, dobre imię. W tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego, w którym Sąd odwołuje się do obiektywnych kryteriów oraz dotyczących naruszenia dóbr osobistych i stwierdza, że dobra powoda nie zostały naruszone, nie zasługuje na uznanie go za prawidłowe.

Dobre imię, godność Sąd Najwyższy w szeregu swoich orzeczeń uznaje za najważniejsze. W odczuciu społecznym takie cechy jak pazerność, chciwość mają charakter określeń pejoratywnych i użycie ich godzi w dobre imię, godność.

Tym niemniej apelacja nie zasługuje na uwzględnienie i jej zarzuty w pozostałym zakresie, jako bezzasadne nie mogły odnieść skutku.

Przesłanką konieczną bowiem udzielenia ochrony prawnej jest ustalenie, że dobro osobiste zostało naruszone działaniem bezprawnym. Ta przesłanka także warunkuje zastosowanie regulacji z art. 448 kc.

W pełni Sąd Apelacyjny podziela poczynione w tym zakresie ustalenia i argumentację Sądu Okręgowego i przyjmuje je, jako prawidłowe, za swe własne.

Odmienne wywody apelacji stanowią niedopuszczalną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, który ustalając, że zawarte informacje były prawdziwe, zaś działanie strony pozwanej nie nosiło cech bezprawności i krytyka była uczyniona w dozwolonych granicach, zawarł obszerną argumentację swojego stanowiska. Argumentację tę Sąd Apelacyjny podziela, co czyni powtórzenie jej w tym miejscu zbędnym. Argumentacja ta jest zgodna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

W materiale prasowym zawarty jest opis pewnej patologii w prowadzeniu kursów na prawo jazdy w szkole powoda o charakterze przestępczym. Zarówno opis działań jak i udział w nich powoda są informacją prawdziwą, stanowiącą wierne przedstawienie wiedzy, która pozyskana została ze źródeł wiarygodnych i znalazła potwierdzenie w procesie karnym, w którym powoda uznano winnym popełnienia przestępstw objętych dyspozycją art. 271 § 1 k.k. Rzetelność materiału prasowego w tych okolicznościach nie może budzić wątpliwości.

Fakty, że popełniając czyny przestępcze, powód działał z pobudek altruistycznych nie zostały dowiedzione. Przeciwnie, sugestia powoda, że zarzuty wobec niego są odwetem konkurencji, wskazuje na świadomość powoda konkretnych efektów ekonomicznych „usprawnień”, które u siebie wprowadził, podobnie jak to, że nie uzyskuje obecnie tak dobrych jak uprzednio obrotów.

Krytyczna ocena dziennikarzy, że wprowadzenie ułatwień przez powoda w zdobywaniu prawa jazdy, w drodze łamania prawa w sposób przestępczy jest wynikiem chciwości i pazerności powoda, mieści się w granicach logicznego rozumowania i uwzględnia całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego. Jest więc dopuszczalną krytyką prasową patologicznego zjawiska, jakim było pozyskiwanie klientów na skutek stosowania ułatwień, będących działaniami przestępczymi i nie zawiera elementów bezprawności.

Z tych względów apelację jako bezzasadną Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc oddalił.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia art. 98 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.